

# ŁÓDZKIE

# ECHO

## WIECZORNE

15 groszy

Numer pojedynczy 15 gr.

Redakcja: Zawadzka 1. Administracja: Piotrkowska 11. Telefony: 38-28, 228 i 229.  
Redakcja otwarta od godz. 8 rano do 4 po poł. Administracja czynna od godz. 8 rano do 7 wiecz. bez przerwy.  
Redaktor lub jego zastępca oraz dyrektor wydawnictwa przyjmują od godziny 1 do 3 po południu.

Wychodzi o godz. 2-iej po poł.

## Krwawe starcie policji ze strajkującymi robotnikami w kopalni wosku ziemnego w pow. bohorodczańskim.

Pięciu policjantów ciężko rannych, trzech robotników zabitych.

(Od własnego korespondenta).

Lwów, 22 grudnia. Wczoraj po południu w miejscowości Dźwiniacz w powiecie bohorodczańskim przyszło do krwawego starcia policji ze strajkującymi robotnikami kopalni wosku ziemnego. 3 osoby zostały zabite, a 20 ciężko rannych.

W kopalni tej, będącej własnością towarzystwa węgierskiego przeszło 150 robotników strajkowało od miesiąca domagając się podwyższenia płac.

Onegdaj dyrekcja kopalni ogłosiła, że zwolni wszystkich robotników,

a sprowadziwszy kilkanaście sił roboczych z Borysławia uruchomiła kopalnię.

Gdy interwencja strajkujących w dyrekcji kopalni o zawieszenie robót nie poskutkowała, robotnicy postanowili zagwoździć szyb kopalniany. Podczas tego pobili jednego z pracujących robotników borysławskich. Dyrekcja kopalni wezwała natychmiast oddział policyjny, złożony z kilkunastu posterunkowych, który aresztował przywódcę strajkujących i objął straż nad kopalnią.

Wczoraj rano robotnicy jeszcze raz wysłali delegację do dyrekcji, a gdy im powtórnie odmówiono, uzbrolili się w palki, kamienie oraz łomy żelazne i zaatakowali policję pilnującą kopalni, zmuszając ją do ucieczki.

Posterunkowi schronili się w jednym z budynków kopalni. Rozwścieczeni jednak robotnicy poczęli szturmować budynek, a zdobywszy go w bóje, zranili cięż-

ko pięciu policjantów. Wówczas dopiero dowódca oddziału policyjnego starszy przodownik Sirko

dał rozkaz strzelania.

Padła salwa, w następstwie czego zabici zostali robotnicy: Semen Karabinowicz, Wasyl Drebota i Wasyl Dyżurak.

Prócz pięciu policjantów rannych jest

również ciężko dowódca oddziału starszy przodownik Sirko.

Robotnicy po krwawym zajściu zorganizowali wiec, na którym uchwalili pomścić zabitych i rannych.

Wobec tego do Dźwiniacza władze wysłały posiłki policyjne i całkowity spokój został zagwarantowany.

## Stalą i betonem

ma być zalany tunel zbudowany przez włamywaczy.

(Od własnego korespondenta).

Warszawa, 22. 12. — Sledztwo w sprawie włamania do skarbca Banku Depozytowego jest prowadzone energicznie, mimo to nie zdołano dotąd ująć sprawców tego włamania.

Z zaarrestowanych dotąd zatrzymano tylko stolarza Kamińskiego.

Tunel zbudowany przez włamywaczy ma być zalany stalą i betonem, a skarbiec Banku Depozytowego będzie przebudowany i umocniony.

## Jeszcze dwa tygodnie będzie hr. Bogdan Ronikier w więzieniu

Po odzyskaniu wolności zamierza poświęcić się publicystyce.

(Od własnego korespondenta).

Warszawa, 22. 12. — Ulaskawiony wczoraj przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej Bogdan Ronikier, po załatwieniu formalności kancelaryjnych, które potrwać około dwóch tygodni, opuści więzienie.

Bogdan Ronikier przyjął wiadomość o dapoianiu reszty kar z ogromnym wzruszeniem.

Dziennikarzom oświadczył, że po odzyskaniu wolności zamierza poświęcić się publicystyce.

## 60 ofiar dusiciela.

Zbrodniczy dorożkarz.

Moskwa, 22 grudnia. Od pewnego czasu w okolicach Rostowa nad Donem dokonano szeregu tajemniczych i potwornych mordów.

W ciągu kilku miesięcy w różnych częściach miasta znaleziono

60 ofiar,

uduszonych przez niewykrzytego mordercę.

Po dłuższych poszukiwaniach policja

kryminalna wykryła, iż niewyśledzonym dusicielow jest niejaki Wołdanow, dorożkarz, zamieszkały na krańcach miasta.

Od kilku lat Wołdanow wyjeżdżał dorożką przed dworzec, gdzie czekał na pasażerów. O ile przekonał się, że pasażer nie zna Rostowa, zawoził go do swego mieszkania,

gdzie mordował i grabił z pomocą żony.

## Projekt wymiany więźniów politycznych zaniechany.

(Od własnego korespondenta).

Warszawa, 22 grudnia. Jak się dowiadujemy projekt wymiany więźniów politycznych

między Polską a Rosją sowiecką został w ostatniej chwili

zaniechany.

## Kontrakcja właścicieli nieruchomości.

Memorjał z protestem.

(Od wł. korespondenta).

Warszawa, 22 grudnia. Do ministra spraw wewnętrznych zgłosiła się wczoraj delegacja stowarzyszenia właścicieli nieruchomości i złożyła memor-

jał z protestem przeciw projektowanej ustawie o zwalczaniu lichwy mieszkaniowej i handlu lokalami.

## Sława sportowa Łodzi



P. WAWRZYNIEC CYLL

olimpijczyk i czynny członek „Łódzkiego Klubu Sportowego” bronił skutecznie barw swej drużyny w 210-ciu meczach.

## Robotnicy w warsztatach kolejowych w Pruszkowie i w fabryce samolotów w Warszawie

domagają się wypłacenia gratyfikacji świątecznych.

(Od wł. korespondenta).

Warszawa, 22. 12. Na tle żądań gratyfikacji świątecznych zastrajkowali wszyscy robotnicy w warsztatach kolejowych w Pruszkowie w liczbie 540, oraz 1.300 robotników pracujących w fabryce samolotów Skoda — Frankopol, na Okęciu w Warszawie.

## Zjazd komendantów policji powiatowej województwa warszawskiego.

(Od własnego korespondenta).

Warszawa, 22. 12. — Wczoraj odbył się w Warszawie zjazd komendantów powiatowych policji państwowej woj. warszawskiego w sprawie wzmocnienia bezpieczeństwa.

## URZĘDOWY DZIENNIK WILEŃSKI.

(Od wł. korespondenta).

Warszawa, 22. 12. Z pośród oficjalnych organów prasowych województwa

które wydawane być mają przez rząd w poszczególnych województwach wyszedł wczoraj jako pierwszy „Urzędowy Dziennik Wileński”.

## ZJAZD INWALIDÓW UKRAIŃSKICH W KALISZU.

(Od wł. korespondenta).

Warszawa, 22. 12. 29 b. m. w Kaliszu obradować będzie zjazd delegatów organizacji inwalidów ukraińskich w Polsce.

## Gielda.

### Pierwsza przedg. warszawska.

London	43,63
Nowy-Jork	8,98
Paryż	36,41
Szwajcaria	174,00

### Druuga przedg. warszawska.

Dolar w obrotach prywatnych	9,—
-----------------------------	-----

### Pierwsza przedg. gdańska.

Warszawa	57,08
Złoty	57,20
Dolar	5,14
Przekaz na Warszawę	9,02

## Dolar w Łodzi.

Banki dewizowe w dniu dzisiejszym kupowały około godziny 12-iej efekty do kursie — 8.95.

Prywatnie dolar w żądaniu 9,00

W płaceniu 8,99

Tendencja utrzymana. Podaż średnia.



# Odmłodzenie armji polskiej.

## Nowy dekret Prezydenta Rzplitej zmienia ustawę emerytalną.

### O 7 lat wcześniej, niż dotychczas, oficer może być przeniesiony na emeryturę.

Zapowiadana od dłuższego czasu nowela do ustawy emerytalnej dla wojskowych ukazała się wczoraj w formie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej, opublikowanego w „Dzienniku Ustaw” Nr. 122.

Najwięcej komentarzy wywołuje punkt 9 dekretu postanawiający, że w ciągu najbliższych 4 lat (t. j. do końca roku 1930) Prezydent Rzplitej może na wniosek ministra spraw wojskowych przesłać na emeryturę oficera zawodowego o 7 lat wcześniej, niż przewiduje to pragmatyka oficera.

W praktyce wygląda to w ten sposób, że oficerowie od podporucznika aż do majora włącznie mogą być obecnie zwolnieni już z chwilą ukończenia 46 lat życia (dotychczas dopiero po 53 r. życia), podpułkownicy po ukończeniu 48 roku (dotychczas po 55 r.), pułkownicy po 50-ym (dotychczas po 57 r.), generałowie brygady po 52-ym (dotychczas po 59-ym), generałowie dywizji i broń po 54 roku życia (dotychczas po 61).

Brakujące 7 lat dolicza się każdemu ze zwolnionych do emerytury automatycznie.

Ten sam punkt zezwala także na zwolnienie rozkazem tych oficerów, którzy nabyli już prawo do pełnej emerytury, t. j. którym zaliczono 35 lat służby.

Dekret postanawia dalej, że do emerytury zalicza się także poprzedzająca służbę w wojsku, cywilną pracę zawodową, w całej ilości lat, lub tylko w części, zależnie od tego, ile lat dany oficer służył w wojsku polskim.

Powyżej 15 lat służby w wojsku polskim zalicza się do 100 proc. pracy zawodowej, poniżej 10 lat — 50 proc. Najmniej trzeba przesłużyć w wojsku polskim 5 lat, by praca zawodowa mogła być zaliczona.

Ważna jest także postanowienie, że za służbę w wojsku polskim liczy się nie tylko czas spędzony w formacjach ochotniczych, lecz także służbę przed 1 sierpnia 1914 r. w polskich organizacjach wojskowych, do których ma być zaliczony m. in. Sokół, Strzelec i t. p.

Oficerowie, zwolnieni z wojska z powodu ujemnej kwalifikacji, otrzymują również emeryturę, która dotychczas im nie przysługiwała, mogą zaś ją otrzymać także oficerowie z wojska wydaleneni na podstawie wyroku sądu karnego lub honorowego (ale nie muszą).

Natomiast tracą prawo do emerytury ci, którzy zostali skazani na wykluczenie z korpusu oficerskiego za czyn popełniony przed wstąpieniem do

wojska polskiego, a zwrócony przeciw interesom narodu polskiego.

Rozporządzenie to odmłodzi naszą armję i oczyści z tych nieużytków, które w wielu wypadkach odziedziczyła po armjach zaborczych.

Odchodzący na emeryturę, o ile mają przyznana w 100 procentach, pobierać będą dotychczasową swą gaźę zasadniczą, ale bez dodatku funkcyjnego i stołecznego.

## Alarmy, które nie miały uzasadnienia.

### Koniec wojny... w Berlinie.

W telegramie swego sprawozdawcy z Warszawy, zamieszcza „Berliner Tageblatt” z dnia 21 b. m. (widząc, że trzeba jakoś wyjaśnić, dlaczego niema zapowiedzianej wojny Polski z Litwą) bardzo nieżyczliwie, ale stwierdza jące pokojowość doniesienia:

— Każde wplatanie w wojnę byłoby dla Polski równoznaczne z zupełną klęską ekonomiczną. Nawet, gdyby Polska militarnie i politycznie wygrała wojnę, to jednak spowodowałoby to ruinę ekonomiczną. To groźne niebezpieczeństwo uznano w całej pełni w Warszawie, skutkiem czego usiłowano się zapewnić będzie zatuszować różne zacięcia na pograniczu, jak to czyniono również z powodu różnych zajęć podobnych na pograniczu rosyjsko-polskim. Z tej racji, uważa należy wiadomości zagraniczne, jakoby niebawem dojdzie miało do zawikłań wojennych, z powodu zamachu stanu na Litwie, za bezpodstawne. Polska utrzymuje na granicy litewskiej część swego korpusu pogranicznego, a prócz tego silne oddziały wojskowe, prócz tego rozporządza kilkoma twierdzami, jeszcze z

Wydatki na ten cel przez państwo poniesione, nie będą już obciążać budżetu M. S. Wojsk., lecz pójda na ogólny budżet emerytów państwowych, administrowany przez ministerstwo skarbu.

Dekret będzie stosowany już w styczniu 1927 roku.

czasów rosyjskich, a w ostatnich czasach otrzymało także i Wilno silną załogę wojskową. Wojska polskie, znajdujące się na granicy Litwy, są z pewnością silniejsze, aniżeli cała litewska potęga militarna. Wojska polskie są w tych stronach wyjątkowo silnie uzbrojone. Wszelkie usiłowania ze strony Litwy, zmierzające do przekroczenia granicy, zostałyby niezwłocznie ze strony polskiej udaremnione. Pytanie tylko, czy wojska polskie, w razie zbrojnego natarcia ze strony Litwy, dałyby się skłonić do postępu za nimi aż na terytorium litewskie. Na pytanie należy odpowiedzieć przecząco. Wojsko polskie otrzymało ścisłe rozporządzenie powstrzymania każdego kroku zaczepnego ze strony Litwy, ale nie zapuszczania się na terytorium litewskie. W razie napadu ze strony Litwy, zwróciłaby się Polska natychmiast do Ligi Narodów, żądając, aby pomiędzy Polską a Litwą ustanowiono nową strefę neutralną, któraby umożliwiła wszelkie zetknięcie się bezpośrednie pomiędzy wojskiem polskim a litewskim.

## Szatańskie plany wojenne Sowietów.

### Odsłania je oficer b. niemieckiego sztabu generalnego.

„Neue Berliner” Zeitung ogłosiła sensacyjny artykuł oficera b. niemieckiego sztabu generalnego omawiający szczegóły tajnych zbrojeń Reichswehry pod egidą Sowietów. Wielki przem. niemiecki popiera zbrojenia Relejskiej na terytorium Rosji. Czciernin podczas pobytu w Berlinie zobowiązał przemysłowców niemieckich do wykonywania ściśle określonych zleceń natury politycznej

wzajemian za poparcie finansowe ze strony Rosji. Celem tej akcji sowieckiej w Niemczech jest spowodowanie wojny niemiecko-francuskiej, w której wir zostałaby wciągnięta Polska.

Moskwa — pisze autor — podsyca zarzewie polsko-litewskiego konfliktu, by na wypadek dojdzie do wojny między Polską a Litwą zaalarmować Niemcy wiadomością o marszu olbrzymiej armji rosyjskiej na Polskę i spowodować w ten sposób przyłączenie się ich do akcji przeciw Polsce. Niemcy, rozumie się, zostałyby przez mocarstwa zachodnie zupełnie rozbite i wydane na łup wywrotowych planów bolszewickich.

Autor wskazuje na konieczność przeciwdziałania możliwości wybuchu zbrojnego konfliktu między Polską i Litwą, którego następstwa mogłyby spowodować nieobliczalną dla Niemiec katastrofę.

## Wilno zaniepokojone o los Polaków na Litwie Kowieńskiej.

### Delegacja u wojewody Raczkiewicza.

Wilno, 22. 12. — Wojewoda wileński Raczkiewicz przyjął dziś delegację reprezentującą następujące stowarzyszenia: Zjedn. Stow. Polskich, Zw. Inwalidów, Zw. Oficerów Rezerwy, Stow. Dowórczyków, Zw. Hallerczyków, Lige Robotniczą św. Kazimierza, Polskie Tow. Opieki nad Kresami, Zw. 15-u cechów m. Wilna, Narodową organizację kobiet, Sokola i Straży Narodowej.

## Nie szukaj Alp — i dachy sypią lawinami.

Z Pabjanic telefonują:  
W dniu wczorajszym na przechodzącą ulicą Kościuszką mieszkającą Pabjanic Stanisława Malinowskiego

spadł śnieg z dachu domu p. Otto. Nieszczęśliwy przechodzień został całkowicie zaspany.

Świadkowie wypadku wydobyli Malinowskiego nawpół uduszonego i odnieśli go do domu w stanie osłabionym. Właścicielkę posesji, w której obrębie zaszedł ten wypadek, panią Otto pociągano do odpowiedzialności.

sądowej za ignorowanie rozporządzeń policji.

## Pamiętajcie o inwalidach wojennych!

## Tajemnicze chryzantemy na cmentarzu lwowskim.

### W pogoni za „czarną damą” Przynają śmierci oficera.

Lwów, 22. 12. — Niesłychanie zagadkowa sprawa śmierci ś. p. Wacława Stefanusa, oficera 14 p. ul. we Lwowie, znalezionej w pierwsze święto Bożego Narodzenia w r. 1923 w łózku z przestrzeżeniem sercem w swoim mieszkaniu przy ul. Ossołkińskiej 11 we Lwowie, staje się znowu aktualną i są pewne dane, wskazujące, że ta krwawa tragedia znowu będzie emocjonowała szerokie koła publiczności, zwłaszcza ze sfer t. zw. złotych i pozłacanej młodzieży.

Oto jak się dowiadujemy, prowadzący od lat trzech niezamordowane śledztwo sędzia Witoszyński skłonił się na pewne, narazie bardzo delikatne, ale doniosłe wagi momenty, które niedwuznacznie wskazują, iż ś. p. Stefanus zginął z ręki kobiety owej legendarnej „czarnej damy”, w której towarzystwie widziała go stróżowa kamienicy, przy otwieraniu bramy ostatniego dnia przed śmiercią. W związku z tem przesłuchał sędzia Witoszyński w ostatnich dniach szereg osób, znanych w lwowskich lokalach rozrywkowych, między innymi żonę znanego przemysłowca R., oraz jej kuzynkę p. L. żonę przemysłowca natowego w Drohobyczu. Ze znaniami ich oświetlają niejasne dotąd okoliczności z życia osób, wśród których ś. p. Stefanus się obracał. Fakt, iż śledztwo w tej sprawie pomimo upływu trzech lat zostało odnowione, świadczy że troję jest pewny.

Przypomnieć należy, iż zamordowany przez Piłsudskiego na cmentarzu Lyczakowskim ś. p. Kornelia był serdecznym przyjacielem ś. p. Stefanusa i na grobach obydwóch są od czasu do czasu błękitne chryzantemy, składane przez jakąś tajemniczą rękę.

## Fuzja, która nie dojdzie do skutku.

### „Wyzwolenie” nie połączy się ze Śpronictwem Chłopskim.

Warszawa, 22 grudnia. „Wyzwolenie” nie odpowiedziało dotychczas na propozycję Śpronictwa Chłopskiego w sprawie fuzji tych dwóch partyj. Krają pogłoski, że jednak „Wyzwolenie” nie zgodzi się na to połączenie.

## Taniec szczęścia angielskiej stenotypistki.

### W kupionych przez nią za kilka szylingów perłach, jubiler-danser odkrył skarb drogocenny.

London, 22. 12. — Dzienniki donoszą o niezwykłym przypadku, który wydarzył się stenotypistce, pracującej w jednym z biur w Glasgowie. Stenotypistka kupiła za kilka szylingów sznur pereł.

Podczas balu tańczyła z jubilerem, który zwrócił uwagę, że perły są autentyczne.

Kupiony za kilka szylingów sznur pereł stenotypistka sprzedała w Londynie za 6000 funtów.

## Sport na usługi działań wywrotowych.

### Wykrycie tajnej instrukcji młodzieży komunistycznej.

Lwów, 22. 12. W ręce policji lwowskiej wpadł tajny okólnik związku młodzieży komunistycznej, kolportowany konspiracyjnie wśród robotniczych związków zawodowych, zwłaszcza w zagłębiu bożysławskim. Dotyczy on organizacji sportowych klubów robotniczych o podkładzie komunistycznym. W okólniku jest mowa o konieczności robotniczego przysposobienia wojskowego na wypadek rewolucji. Kluby sportowe mają być legalne i rozwijać się jako sekcje sportowe przy zwią-

kach zawodowych lub fabrycznych. Statuty — ra dzi okólnik — podpisywać przez osoby politycznie nieskompromitowane, zaznaczając, że w myśl przepisów, osoby wnoszące statut, nie są odpowiedzialne za działalność związku. W końcu mówi instrukcja o potrzebie opanowywania już istniejących robotniczych organizacji sportowych, ewentualnie o ich rozbijaniu w razie niemożności opanowania.

## W Ameryce wynaleziono środek przeciw pijaństwu.

Lekarz dr. Horowitz w Nowym Jorku ogłasza swoje doświadczenia w sprawie zwalczania chorób, pojawiających się u alkoholików, kokainistów, morfinistów, opiumistów i t. d.

Środkiem tym jest „narkozan”, którego zawartość stanowi ekstrakt alkoholyczny fasoli „Soja” w

związku z ciałami białkowatymi i witaminami lucterny.

Iniekcja podskórna tego środka doprowadziła do zupełnego wyleczenia chorych osób tak pod względem cielesnym jak i umysłowym.

U alkoholików wyleczenie następuje często już po kilku dniach.

## Widmo, które uratowało życie.

Prof. Albert Jerzy Szveteny z Budapesztu o powiada w jednym z czasopism metapsychicznych o następującym swojej niezwykłym przeżyciu.

„Było to w Aleksandrii w październiku 1925 roku. Pewne towarzystwo powracało autem z zabawy o godz. 2 w nocy. Wozem kierowała młoda małżonka sekretarza poselstwa, pani P., odważna i wyćwiczona automobilistka, która już niejednokrotnie brała nagrody na konkursach sportowych. Po drodze należało przejechać przez most kolejowy, gdzie do godz. 11 wieczorem kursowały koleje elektryczne. Obecnie nie należało oczekiwać już żadnego pociągu i nawet dozorca toru poszedł spać.

Pani P., nie zmniejszając szybkości jazdy, zamierzała właśnie przejechać przez tor, gdy nagle jakaś biała postać w rozwanym płaszczu, z długą siwą brodą, podniesieniem ramion nakazała zatrzymanie auta. Pani P. z trudem zahamowała auto i właśnie w tej chwili przebiegł nadzwyczajny pociąg kolejk elektrycznej.

Gdyby nie owo tajemnicze zjawisko, katastrofa byłaby nieuchronna. Oprócz pani P. nikt nie spostrzegł owej białej postaci, która zapobiegła niebezpieczeństwu, zniknęła również szybko i tajemniczo, jak się ukazała.

**Kino RESURSA**  
Kilińskiego Nr. 123.

— DZIS —

**Wielki świąteczny program!!!**  
„Miłość w purpurze krwi”

Potężny dramat w 8-u wielkich aktach.  
Krwawe dzieje rewolucji KRWI i miłości odegrane z wstrząsającym realizmem przez  
**Eleonore Boardman i Konrada Nagla**

Niechwała Wystawa! Niechwała Wystawa!  
**Nad program: FARSA w aktach.**

Uwaga: Ceny miejsc w dni powszednie Balkon gr. 60, I miejsce 50 II 30, III 20 gr.	W soboty, i święta: Balkon 80 gr., I m. 70, II m. 50, III m. 30 gr. Passe-partout w niedziele i święta niewatne.
---	--



# Wiek dojrzewania — najeżony niebezpieczeństwami.

## Despotyzm rodziców lub złe postępowanie często gubi ich młode latorośle.

### O rozumne kierowanie i uświadamianie naszych dzieci.

Żaden okres życia ludzkiego nie jest tylu grożącymi niebezpieczeństwami najeżony, co

**wiek dojrzewania** przypadający w latach 12 — 15 u dziewcząt, 14 — 16 zaś u chłopców.

W tym czasie mianowicie przypada najszybszy rozwój kości, podczas gdy obejmująca je muskulatura, jak i muskulatura wewnętrznych organów serca osobliwie — jest narazie

tylko rozciągnięta.

Rozszerzone serce musi, nie zawsze, będąc zaraz do rozporządzenia ilością krwi organizm zasilić, wobec czego zbyt intensywnie pracuje, wywołując przy jeździe rowerem i innych sportach szczególnie,

**bicie serca, znużenie, zły humor i zachwianie fizyczno - duchowej równowagi, co obfitym snem, dobrem odżywianiem i unikaniem fizycznego wysiłku daje się usunąć; przy zaniedbaniu jednak mieć może**

**zgubne skutki.**

Najważniejszą rzeczą, aby środki ostrożności przedsięwziąć niezwłocznie.

Drugim źródłem niebezpieczeństwa w tym przejściowym okresie jest dysproporcja między nierozrośniętą jeszcze klatką piersiową a rozszerzającymi się przedzie płucami.

Kończyny płuc wyrastają nieraz aż ponad obojczyki, poza klatkę piersiową i są z tego powodu niedostatecznie przewietrzane, co sprzyja tworzeniu się

**ognisk chorobowych.**

Nie dość na tem: wraz z rozwojem i przeobrażeniami długości i kształtu ciała funkcjonować poczyna aparat rozrodczy.

Jest to proces zupełnie normalny, ale objaw rozpoczynającego się dopiero okresu dojrzewania, a bynajmniej nie **dowód dokonanego już faktu,** jak ogólnie mniemają.

Przedwczesne zaspakajanie domagań nierozwiniętych jeszcze organów jest również źródłem wielu niebezpieczeństw, któremu zapobiec należy

**rozumnym uświadomieniem**

oraz wskazaniem zgubnych skutków wykroczeń w tym względzie.

Unikanie śliskich rozmów, widowisk i lektury, umiarkowanie w jedzeniu, zahartowanie, sport,

**abstynencja alkoholowa**

i rozbudzanie w sobie poważnych duchowych zamiłowań oraz praca na tem polu — oto skuteczne środki ochronne przeciw seksualnej nadpobudliwości.

Bez znaczenia natomiast jest zdarzające się przejściowe a okresowi dojrzewania właściwe

**upodobnienie męskich kształtów do żeńskich**

U dzieci — płci męskiej i żeńskiej zarówno — objętość klatki piersiowej prze-

wyższa o 10 mm więcej centymetrów ob

jętość miednicy. U dorosłego zaś mężczyzny objętość klatki piersiowej jest od 12 do 18 centyme-

## Która z naszych Czytelniczek otrzyma palmę pierwszeństwa?



No. 72.



No. 73.



No. 74.

Podobiznę uważaną za najpiękniejszą, należy wyciąć wraz z numerem i do dnia 20 stycznia złożyć w redakcji. (Zawadzka 1).

trów większa od objętości miednicy, podczas kiedy objętość miednicy dorosłej kobiety w zasadzie przewyższa o kilka centymetrów objętość klatki piersiowej. Otóż u chłopców między 14 a 16-ym rokiem zdarza się nieraz, że się

**najprzód rozrasta miednica,**

czyli następuje chwilowe upodobnienie do typu żeńskiego, które później znika. Klatka piersiowa rozrastając się wyrównuje aor malność wieku dojrzewania.

Wraz ze zjawiskami fizycznymi okresu przejściowego, nieraz zaś przedtem występują cechy przeobrażenia duchowego, którym towarzyszy

**znużenie, lenistwo, zobojętnienie i brak stanowczości.**

Jednocześnie wzrasta stan podrażnienia i skłonność wyładowania nadmiaru sił żywnych w niewłaściwy sposób — jednym słowem tak zwane głupie lata u chłopców typ podlotka u dziewcząt.

Okres ten wymaga

**wielkiej pieczołowitości**

ze strony rodziców i wychowawców. Dużo miłości

**i pobłażania**

przy subtelnym nakierowaniu umysłu do obiektów o walorach wyższych i współpracy społecznej — żadnej natomiast despotycznej presji, ani sztycherznych wytyczek, czy innych tego rodzaju **niefortunnych zabiegów pedagogicznych,** bo inaczej dziecko jak żółw zamknie się w skorupie i bodaj że na zawsze!

## Zmniejszenie emigracji uszczupliło dopływ oszczędności dolarowych

### W tym roku przysłano 20 milj.

Polska emigracja zamorska, kierująca się przede wszystkim do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej i Południowej, obejmowała przed wojną przeszło 220 tysięcy osób.

Emigranci przysyłali rocznie do Polski około 70-ciu milionów dolarów z oszczędności poczynionych w Nowym Świecie.

Pozycja ta odgrywała w naszym bilansie płatniczym bardzo poważną rolę, zasilając wydatnie rolnictwo i rzemiosło polskie. Obecnie emigracje obejmuje nie więcej, niż 30 tysięcy ludzi rocznie, a kwoty przysyłane przez emigrantów naszych z krajów zamorskich do Polski, wahają się pomiędzy 20 a 25 milionami dolarów.

Wskutek ograniczeń stawianych w coraz wyższym stopniu przez kraje imigracyjne, kwoty oszczędności zamorskich zmniejszają się z każdym rokiem, tak, iż w r. b. nie dosięgła nawet cyfry 20 milj. dolarów.

Nasze placówki zagraniczne nie wyczerpują niestety, wszystkich środków, mających na celu zwiększenie kontyngentu emigracyjnego w państwach zachodnich i zamorskich.

A. ROSCENA.

## Żona przemysłowca.

W błękitnym saloniku wiejskiego hotelu „Orient”, Gilbert kruszył ostatnie skrupuły pięknej pani o jedwabnych blond włosach i łagodnych tajemniczych, lazurowych jak morze oczach.

Zobaczył ją dopiero przed paru dniami zajmowała pokój, sasiadujący z jego własnym. W czasie obiadu znalazł się blisko niej przy stole.

Suknia jej skrojona była na modę angielską. Na szyi wiewiółki kołnierzyk nawiązana była krawatką z czarnego jedwabiu, opadała swobodnie na jej okrągłą pierś, a w całej postawie znać było niewy muszona elegancje.

Jeden ze służących, więcej usłużny od innych z powodu szczerzego napiwku, jak i otrzymał od Gilberta, udzielił mu szczegółowych o niej informacji. Piękna tajemnicza pani była żoną bogatego przemysłowca, przebywającego jednak stale w podróżach dla interesów i prowadziła z konieczności życie hotelowe. Znano ją pod imieniem Liljana.

Gilbert, choć przyzwyczajony do różnego rodzaju awantur, poznał, że znał

mość z tą tajemniczą damą przyniesie mu nieznanne wzruszenia.

Liljana poczęła mu się zwierzać: jej mąż kochał ją, to prawda, ale interesy za wodowe pochłaniały go tak, że czuła się opuszczona. W swoich dziewczęcych snach marzyła o człowieku, kochającym gorąco, ramieniem, całym sercem.

— Uciekajmy razem — błagał po raz setny Gilbert — ja będę dla pani wszystkim, nie rozjeżdżymy się nigdzie.

— Jestem człowiekiem, zakochanym w pani bez pamięci i bogatym, czego więcej szukać — dodał Gilbert. — Jeżeli pani się zgodzi, całe moje życie i wszystko, co po siadam, do pani będzie należeć.

Liljana nagle z gestem niedowierzania spojrzała w twarz towarzysza.

— Miłość, bogactwo — rzekła — piękne słowa, ale tylko słowa...

— Nie słowa — pośpieszył z odpowiedzią Gilbert, już pewny zwycięstwa — przekonam panią, złożę u stóp pani pieniądze i biżuterję o nieocenionej wprost wartości, a potem wyjedziemy daleko stąd i żyć będziemy szczęśliwi zdala od niebezpieczeństw, od spojrzeń oczu niedyskretnych. Chce pani?

Najbliższego poranka Gilbert miał długą rozmowę z Liljana. On już pewny swej zdobyczy pokazał jej cały swój majątek

w pieniądzech, złocie i klejnotach, zawarty w zazdrośnie strzeżonej kasetce, Gilbert nie kłamał.

Pośpieszono się z ostatnimi przygotowaniem do wyjazdu.

Liljana zgodziła się na wszystko, stawiając Gilbertowi jedynie za warunek, że będzie się do niej odnosił jak do siostry, aż do chwili pierwszego, ustalonego już miejsca zatrzymania się.

Zawoławszy dyrektora hotelu, Liljana wyrównała rachunki, wydała rozporządzenia na wypadek nagłego przyjazdu męża i poleciła przygotować automobil, który oboje zakochanych gołąbków odwieź do stacji, skądby oboje mogli dalej pojechać.

W parę minut wszystko było gotowe. Bagażowy pounieszczal już na wozie ciężkie walizy, a dyrektor hotelu towarzyszył parze aż do automobilu, poczem, wręczając osobiście elegancką, cenną kasetkę pożegnał porzejmym uśmiechem swoich byłych gości, życząc im szczęśliwej podróży.

Na dany znak szofer skinął głową i ruszył z miejsca, pędząc przez ludne ulice miasta.

Naraz samochód zwolnił, wjechał w jakąś bramę i zatrzymał się w podwórku. Gilberta coś tknęło, spojrział przez szy-

by, drgnął, ale nie poznał, że gmach, przed którym się zatrzymali, był prefektura policji.

Człowiekowi bystremu, jakim był Gilbert, przyzwyczajonemu do wprowadzania z największym artyzmem w ambaras nawet najwytrawniejszych agentów, nasunęło się podejrzenie, że wpadł w pułapkę.

Instynktownie sięgnął ręką po rewolwer do kieszeni, aby go wyciągnąć, ale piękna blondynka, przewidując to, już trzymała jego ręce w swoich, jak w kleszczach i z uśmiechem nielitościwym dała mu do poznania, że wszelki opór byłby daremny. Trwało to wszystko parę sekund. Za chwilę drzwi się otworzyły i dwaj mężczyźni ujęli pod ramię Gilberta rozbroili go i poprowadzili ze sobą do biura komisariatu „Bezpieczeństwa publicznego”.

Liljana, która podażyła za nimi, weszła również do sali, pozdrowiła poufale obecnych, zdjęła z głowy kapelusz, a wraz z nim... perukę, poczem nastąpiła prezen-

— Albert William, znakomity detektyw.

— Artur Crus, jeden z najniebezpieczniejszych międzynarodowych złodziei kieszonkowych.



## 5.000 dolarów za program koncertowy.

### Wygrany proces.

W Pittsburskim sądzie federalnym, przed sędzią R. M. Gibsonem, odbyła się onegdaj sprawa o

**5000 dolarów odszkodowania, wniesiona przeciw Ign. Janowi Paderewskiemu przez miejscowego muzyka niejakiego C. G. Rothledera.**

Mistrza Paderewskiego zastępował adwokat Franciszek A. Piekarski prezes spółki wydawniczej „Pittsburchanina”, po której argumencie sędzia Gibson przychylił się do wniosku obrony, oddalając skargę, a kosztą procesu

#### nakładając na stronę skarżącego.

Rothleder wniósł swego czasu skargę w sądzie federalnym przeciw mistrzowi Paderewskiemu o 5000 dol. odszkodowania, na jaką to sumę ocenił stratę przez rzekome wysłanie przed kilku laty p. Paderewskiemu

programu z koncertu Paderewskiego w Berlinie w roku 1891, którego to programu Paderewski nie zwrócił Rothlederowi.

Zastępca Rothledera starał się wykazać że program ten był rzadkim okazem, unikatem niezwykłej wartości i klient swoje go czasu odrzucił ofertę 3500 dol., ofiarowanych mu za ten program.

## Bożkom odebrano krwawe ofiary.

### Groźba rewolucji w Indjach.

Rząd w Birnie wydał dekret znoszący raz na zawsze

krwawe ofiary składane bogom z niewolników. Przeciwno temu dekretowi wystąpili kapłani, grożąc walką i buntom wiernych.

Wedle opinii kapłanów jest to niesłychane pogwałcenie odwiecznej tradycji.

za co niechybnie spadną na Indje nieszczęścia.

Podniecenie religijne przybrało takie rozmiary, iż niewolnicy przeznaczeni na krwawą ofiarę zwrócili się z prośbą do rządu, aby pozwolił im umrzeć na cześć bogów.

albowiem uważają to za największe szczęście.

Niewolnicy przeznaczeni na zarżnięcie cieszą się szczególnie łaskami kapłanów i ludności. Są dobrze karmieni,

używają wszelakich przyjemności i ubierają się w piękne szaty.

O ich względy ubiegają się najmożniejsi obywatele Birny, albowiem według wierzeń, mogą oni wiele złego uczynić po swej śmierci.

Pomimo zapowiadających się niepokojów wewnętrznych rząd Birny nie cofnie dekretu.



### „Święta Góra”.

Fragment z olbrzymiego filmu wytwórni „Ufa Film” — wyobrażający „Świętą Górę”, po której wspina się z narażeniem życia Ernest Petersens.

Mecenas Piekarski, któremu mistrz Paderewski sprawę tę oddał, argumentował, że Paderewski nigdy programu tego nie otrzymał, poza tem nie miał żadnego obowiązku zwracania.

gdyby nawet o istnieniu tego wiedział, skoro mu przesłany został bez jakichkolwiek z tego strony starań. W dalszym ciągu mecenas Piekarski dowodził, że chyba wiadomo ma być rzeczą, że

czas Paderewskiego zbyt jest drogi ażeby miał poświęcać pół godziny lub więcej na przeglądanie każdego programu, jaki się mu przysyła.

Sędzia Gibson w zupełności przychylił się do wywodów adwokata Piekarskiego i powoda oddalił.

### Krótce z sądu.



## Kto się ożeni, ten się odmieni.

### Podejrzany tryb życia.

Pan Ignacy Oleczyk należał do tego rodzaju ludzi, którzy z niezwykłą łatwością ulegają wpływom złym, czy też dobrym. Przez dłuższy czas pracował w charakterze robotnika w jednej z miejscowych fabryk. Odznaczał się w tym okresie niezwykłą pracowitością i uczciwością, stanowiąc typ porządnego człowieka w pełnym tego słowa znaczeniu. Nie tedy dziwnego, że pozyskał sobie pełne zaufanie swych chlebodawców. — W tym czasie sprzykrzył mu się stan kawalerski, zawarł przeto związek małżeński.

I tu zaczyna się tragedia.

#### DOBRAŃE TOWARZYSTWO.

Kto się ożeni, ten się odmieni. Prawda, zawarta w tem przysłowiu, jest naprawdę zadziwiająca. Exemplum: pan Ignacy Oleczyk wkrótce po ślubie zmienił się nie do poznania. Coraz częściej widywano go w towarzystwie podejrzanych indywidualiów i w stanie nietrzeźwym. Gdy wieść o tem doszła do uszu fabrykanta, ten wyniósł Oleczyka do pracy. Teraz już z zawrotną szybkością jał staczać się po pochyłości na dno życia. I doszło wreszcie do tego, że ongiś zacny i uczciwy Oleczyk zastąpił w swej dzielnicy jako niebezpieczny zawodowy złodziej.

#### ROK WIEZIENIA.

Rozumiem się, że i dla władz policyjnych nie było tajemnicą, że Oleczyk utrzymuje się z kradzieży. To też rozłożono nad nim baczną i troskliwą opiekę. Nie czuł się coprawda dobrze w tego rodzaju sytuacji, jednakże nie rezygnował z uprawiania intratnego procederu. I wpadł. — Przyłapano na jednej z eskapad złodziejskich, skazany został na okrągły rok więzienia.

#### KOŃ Z RZĘDEM.

Zdawałoby się, iż po odbyciu kary Oleczyk zrezygnuje ze swej kryminalnej praktyki. Ale, gdzie tam. Długo więzienie stało się dlań rzeczywistą szkołą występku. Uczuł się w pełni dojrzałym i doświadczonym, z niejednym bowiem wytrawnym fachowcem zapoznał się w kryminale. Pewnego dnia, idąc ulicą, ujrzał przed bramą konia z wozem. Pas tego konia przypadł mu ogromnie do gustu. To też korzystając z nieobecności wozniłyści, ściągnął nań z konia i próbował umknąć. Niestety, manewr ten zauważył stojący opodal dozorca domu, człek silny i rosy. — Złapał złodziejaszka za kołnierz i oddał w ręce policji, która przemyślnego Oleczyka osadziła znowu pod kluczem, a w dniu

## Za oceanem 5 minut nie odpowiada 300-tu sekundom.

### Główna różnica między Europą a Ameryką.

Słynna artystka wytwórni Metro-Goldwyn Meyer, Greta Garbo, z pochodzenia Szwedka, na zapytanie współpracownika Fanpressu, w ten sposób określa różnicę zachodzącą pomiędzy tem

dwiema częściami świata:

#### AMERYKA I EUROPA!

Geografowie mówią: dwie części świata! I mają rację. Psychologowie mówią: Dwa odrębne światy! I również mają rację!

Młodzi małżonkowie, udający się w podróż poślubną nie odkryli jeszcze tego kraju najrealniejszego romantyzmu (Ko-

lumb), jak wiadomo był starym kawalerem).

Ale ja, po dwuletnim pobycie, odkryłam Amerykę z

innego zgoła punktu widzenia, i jeżeli chodzi o różnicę, jaka zachodzi pomiędzy Ameryką a Europą, to rzuci mi się w oczy przedewszystkiem jedno: w Europie godzina ma 60 minut w

#### Ameryce zaś 360 sekund.

Ta różnica jest właśnie różnicą pomiędzy temem amerykańskim i europejskim.

W Ameryce rozwijał się film w ciągu ostatnich 30 lat i nie miał żadnych poprzedników. Nie obawiał się tam nowej konkurencji żaden teatr, gdyż Ameryka nie posiadała

#### żadnej kultury teatralnej.

Nie potrzebował też film szukać wzorów dla siebie w dziedzinie teatru, gdyż teatr znajdował się jeszcze w powijakach. To też kino w Ameryce nie potrzebowało uczyć się, ale musiało tworzyć!

W Europie nie przychodzi nikomu do głowy, że dla artystów mogą istnieć jakieś „godziny urzędowe”. Artysty filmowi w Ameryce uznają je jednak. Praca trwa od 9 do 1 i od 3 i pół do 6.

To też, jeżeli reżyser wymaga od artysty, aby o kwadrans po czwartej był już ubrany i ucharakteryzowany, to znaczy że nie jest on potrzebny reżyserowi ani o trzeciej, ani o wpół do czwartej! Wszystko musi być gotowe co do sekundy!

Ale też artysta ani przez chwilę nie potrzebuje czekać na swoją kolej! Pomyślmy tylko wiele nerwów

#### zaoszczędza sobie artysta!

Niektórzy twierdzą, że w ten sposób praca artysty zostaje zmechanizowana i pozbawiona pierwiastka twórczego!

Nonsense! Talent i sztuka nie mają nic wspólnego z zegarkiem, nerwy natomiast i spokój, tak potrzebne każdemu z nas, nie mogą obejść się bez niego!

5 minut nie odpowiada 300 sekundom! Czy chcecie, abym Wam w jakiś inny sposób określiła różnicę pomiędzy Ameryką a Europą?

Dobrze, ale powiedzcie mi wprzód, co jest więcej charakterystyczną różnicą?

## Zmudna „praca” angielskiego premiera.

### Uściskał ręce 4 tysięcy robotników i robotnic.

Dzisiejszy premier angielski oraz jego małżonka zdobyli jedyny w swoim rodzaju rekord: uściskali oni razem w ciągu jednej godziny

rece czterech-tysięcy robotników i robotnic.

należących do stronnictwa konserwatyw-

nego, a przybyłych na przyjęcie, urządzone na ich cześć w Domu Ludowym. Jeśli wziąć pod uwagę, że uściskowi dłoni towarzyszyło zdawkowe: „How do you do?”, to należy przyznać, że ta propagandowa uprzejmość państwa Baldwin wzmagała znacznego istotnie wysiłku.

## Nowe błazeństwa na parkiecie.

### Charleston na czworakach.

Jedną z najświeższych nowości tego-rocznego karnawału w Ameryce będzie charleston

tańczony na rękach i nogach.

Mistrz sztuki tanecznej Yerson uczy już damy nowojarskie tego „uroczego” tańca, który ma być uplasyczeniem walki

dwu drapieżnych zwierząt

Jak zapewniają tancerze i tancerki, charleston na czworakach dopuszcza wiele indywidualnych pomysłów i jest świetnym ćwiczeniem gimnastycznym, które wymaga nie tylko estetyki ruchów, ale także wielkiej zręczności.

### Jałmużna w 10-groszowych kwitkach.

#### Nowy sposób na żebraków-symulantów wynalazła Praga czeska.

Pałacą sprawę uregulowania wyzysku, uprawianego przez zawodowe

żebractwo rozstrzygnęła stolica Czech.

Żebracy w 80 proc. składają się z ludzi zdrowych,

którzy unikają pracy, a tylko symulują rozmaite choroby

i kalectwa. Istnieją jednak także prawdziwie ubodzy, których nędza zmusza do wyciągania ręki. Aby jałmużna nie tonęła w kieszeniach wy-

drwogroszów. — miejski zarząd opieki społecznej w Pradze będzie rozsprzedawał publicznie

błoczki z kwitami jałmużny po 10 halerczy.

Żebrak, obdarzony takim kwitem, udaje się do biura opieki, gdzie otrzymuje równowartość w pieniądzu, o ile na podstawie kartotek i informacji zostanie stwierdzone, że nie jest symulantem,

czy alkoholikiem, lecz jednostką godną poparcia.

Wartoby o czemś podobnym pomyśleć w Ło-



## Dzień w Łodzi.

—:5:—



### Kandydat na zbrodniarza. Syn złamał matce rękę.

Pani Marja Wileńska, właścicielka mała, zamieszkała przy ulicy Szarej 15 na Rokiczu, miała syna imieniem Felek.

18-letni ten chłopak w towarzystwie złych kolegów nauczył się pić.

grać w karty i flirtować.

Z czasem Felek wskutek takiego trybu życia postradał pracę. To jeszcze bardziej wzmoгло w nim chęć do picia. Nie mając własnych pieniędzy czerpał je z różnych źródeł najeźściej wyludzał od matki. Gdy mu odmawiała, wywoływał zaraz awanturę a nawet bił ją.

W dniu wczorajszym podczas sprzeczki Felek

uderzył matkę kijem w rękę.

Wileńska aż krzyknęła z bólu, bo cios był bardzo silny. Zawezwany lekarz Pogotowia Kasy Chorych stwierdziwszy pęknięcie kości poniżej łokcia po nałożeniu odpowiedniego opatrunku pozostawił matkę w domu w stanie zadawalnym. Synalka jej policja osadziła w koźle.

## Zona bez wartości moralnej. Przerwane sny o bogatej przyszłości.

Florjan Gurtowski nie mogąc znaleźć odpowiedniej pracy, zmuszony był swego czasu szukać szczęścia zagranicą.

Po długiej wędrówce znalazł wreszcie posadę w niemieckiej kopalni węgla. Ciężka to była praca, zwłaszcza dla człowieka przyzwyczajonego do łatwego zarobku.

To też szybko wyczerpały się siły naszego łodzianina; zaniemógł ciężko na płuca. Cudem prawie wyrwano go z objęć śmierci. Choroba pozostawiła jednak ślady na swojej ofierze. Pan Florjan ze zdrowego, teglego mężczyzny stał się nikiły i chuderlawy.

Zarząd kopalni wysłał Gurtowskiego zaopatrzonego w listy uwierzytelniające w głąb Niemiec, gdzie też łodzianin został kelnerem w niewielkim hoteliku powiatowego miasta.

Tu wykurowawszy nieco nadwątlone zdrowie pan Florjan, człowiek o wymaganiach więcej aniżeli skromnych, zaczął na obczyźnie

robić oszczędności.

Po dwóch latach pracy Gurtowski był już właścicielem kilku tysięcy marek. — Oszczędzał wciąż jednak dalej, myśląc o opuszczeniu Prus w stosownej chwili.

W tym czasie właściciel hotelu przyjął nową pomyśliczkę. Była to dziewczyna młoda i urodziwa, a w dodatku Polka, niejaka Zofia Sobierajczyk. Zrobiła ona na p. Florjanie nieprzeciętne wrażenie.

Gurtowski zakochał się w niej z miejsca. Dziewczyna również nie stroniła od rodaka i pokochała go szczerze. Po kilku tygodniach znajomości

młodzi pobrali się.

Upłynęło dwa lata. Coraz więcej ogarniała pana Florjana tęsknota za krajem, wobec czego postanowił wreszcie opuścić wraz z żoną Niemcy.

Spieniężywszy rzeczy, których nie było można zabrać Gurtowskiej przed dwa miesiącami przybyli do kraju.

Zamieszkali w Poznaniu,

gdzie pan Florjan chciał gotówkę umieścić w jakimś interesie. Żona jako urodzona poznanianka przedstawiła niejakiego Franciszka Póchera, który miał mu rzekomo doradzić. Mąż nie podejrzewając nic złego dał Pacerowi przeszło 15 tysięcy złotych do ulokowania w solidnej firmie. Pacer upewnił go, że pieniądze dadzą mu porządne zarobki i poźegnawszy się z Gurtowskim, wyszedł.

Jakież było zdziwienie p. Florjana nazajutrz, gdy przyszedłszy na obiad do domu znalazł na stole kartkę od żony takiej treści:

— Pa — meżulku. Uciekam z Pacerem. Znudziłeś mi się. Zofia.

Gurtowski oprzytomniałszy nieco postanowił żonę odszukać i zebrawszy garść szczegółów wyjechał do Łodzi, dokąd pono udała się zbrodnica parka. Tutaj szukał przez dni kilka, wreszcie pod wpływem depresji moralnej targnął się na życie.

Lekarz stwierdził otrucie sublimatem i po udzieleniu pomocy odwiózł desperata w stanie ciężkim do szpitala św. Józefa.

## Goście wesolej wdówki.

### Wymarzona partnerka do tańca.

W dniu wczorajszym pani Paulina Gertner, bezdzietna wdowa, zamieszkała przy ulicy Siskiej 12,

wyprowadziła urodziny,

w których wzięło udział przeszło dwanaście osób. Zabawa wrzała w całej pełni.

Około północy goście rozbawili się na dobre. Każdy chciał tańczyć. Odstawiono tedy stół z zastawą, krzesła i stolki i goście żwawo ruszyli do tańca. Pani Paulina była formalnie rozchwytywana przez tan cerzy. Każdy chciał stała z nią tańczyć i żaden nie chciał

odstąpić sofezizantki.

Na tem tle wynikła bójka. Wzięli w niej udział wszyscy, nie wyłączając nawet pani Pauliny. Goście zaczęli rzucać na się naczynia kuchenne. Jeden z takich pocisków ugodził

Gertnerowe w głowę.

Ta krwawiąc silnie osunęła się na ziemie. Na ten widok goście przerwali bójkę i uciekli.

Zawezwany lekarz pogotowia udzielił poszkodowanej pomocy.

## KINO Dom Ludowy ul. Przejazd 34.

Dzisiaj — — — Dzisiaj!

### Przekleństwo zakazanej miłości

(Jej kapitan gwardji)

W roli głównej — Genialna — Gloria Swanson.

Ceny miejsc: W dniale powszednie na wszystkie seanse, zaś w soboty, niedziele i święta od godz. 2 do 3 po południu I m. 60 gr. II m. 30 gr. III m. 20 gr.

W soboty, niedziele i święta od godz. 3 po poł I m. 80 gr. II m. 40 gr. III m. 30 gr.

## Wielki dzień.



**Matka:** — Cóż to, Jasiu, tak wczesnie powróciłaś ze szkoły?

**Jasia:** — U nas dzisiaj wielkie święto...

**Matka:** — Jakie?

**Jasia:** — Nauczyciel umarł.

## Ranny spacerok dorożką

kosztował drogo naiwnego wieśniaka.

Stach Rabeł, syn wieśniaka z pod Łasku, został wysłany do Łodzi po zakupy świąteczne.

Rodzicom przy pożegnaniu obiecał załatwić jak najlepiej sprawunki. Znalazłszy się jednak w mieście zapomniał o danym przyrzeczeniu.

Miasto wywarło na nim dziwny urok, zaczął więc bawić się, nie żałując pieniędzy. Trzeba dodać, że ojciec dał mu dwie 500-złotówki.

Jedną z tych, przeznaczoną dla siebie na garnitur, postanowił Stach „solukać”, za drugą zaś załatwić sprawunki.

Tymczasem i jedna i druga poszły na marne.

Stach, poznawszy jakiś dziewczę, począł z nim używać uciech tego świata. Po dniu i nocy zabawy nasz bohater wraz ze swą nową znajomą wyruszył nazajutrz do Łodzi na spacer.

Dziewczyna, korzystając z nieuwagi chłopca,

ukradła mu portfel

i pożegnawszy się z nim czule, wysiadła z dorożki, rzucając mu na odchodnym godzine następnego spotkania.

Po niewczasie spostrzegł kradzież herbant z prowincji. Szukał sprawczyni przez cały dzień, aż wreszcie zniechęcony rezultatem zameldował o tem policji, która z kolei zajęła się odszukaniem złodziejki.

## Gdzie jest transport pończoch?

Smutne święta domokrażcy.

Dawid Gołąb, zamieszkały przy ulicy Żeromskiego 12, nie mogąc sobie pozwolić na założenie sklepiku chodził po mieście i sprzedawał

towary oraz ciepłą bieliznę.

Zarabiał na tem nieźle, gdyż ludzie zachęcani tanimi cenami, chętnie nabywali, pończochy, skarpetki i inne rzeczy.

W związku ze zbliżającymi się świętami, Dawid zmobilizował gotówkę i zakupił transport grubych pończoch wełnianych. Było tego około

120 tuzinów.

Skarb swój umieścił w mieszkaniu z tą myślą, że nazajutrz ruszy z nim na miasto. Późną godziną kupiec domokrażny ułożył się do snu.

Dniało już gdy go zbudziło dokuczliwe zimno. Wyskoczył z łóżka i spostrzegł, że szyby w oknie są wybite, następnie zaś za uważał brak

pończoch wartości około 1000 złotych. Jak się okazało złodzieje dowiedziawszy się o skarbie Dawida zajrzeli do niego w noc. Kupiec bliski obłędu rozpaczy zameldował o kradzieży policji.

## Oryginalny pojazd na ulicy.

Powrót pijaka do domu.

Znane przysłowie polskie głosi, iż „zdarzenia bywają w najporządniejszej rodzinie”, to też przykładowy a stateczny p. Lucjan Bulin, zam. przy ul. Gdańskiej,

ojciec licznej trzódki,

miał wczoraj nielada pecha po obfitem u-raczeniu się „czystą-zakroponą” dla zalanania „gruzia, co go mole”, lub inaczej mo la co go gryzie.

Gdy po sutej libacji i wychwileniu „strze miennego” pan Lucjan postanowił odbyć uciążliwą w podobnym stanie,

podróż do domu.

snać tak podzielało na jego poniekąd odporny od wszelkich naleciałości organizm że krocząc ulicą od śłupa do śłupa uczył się nagle w stanie błogim i wyobraziwszy sobie zapewne śnieg łódzki za swe

łóże codziennego spoczynku,

bez namysłu położył się na środku jezdni, trzymając w swych objęciach łaskę dość potężnych rozmiarów. Pan Bulin byłby za pewne w ten sposób rozkoszował się do samego rana, gdyby nie wypadkowy prze chodzień. Natknął się on na człowieka zagłębionego we śnie, a że sam nie posiadał

dostatecznych sił

dla udzielenia mu pomocy w odszukaniu dogodniejszego miejsca spoczynku, obudził w pobliskim domu dozorcę, który miał pod ręką jedynie łaczkę do śmieci.

Po krótkiej więc naradzie i usłaleniu toż samości osoby pana Lucjana, obaj postanowili ulokować go wygodnie

na łaczkę

i odwieźć do domu.

Oryginalny pojazd ten zauważył oczywiście posterunkowy i głównemu winowajcy, jak i inicjatorowi tego pomysłu spisali protokół.

**KLISZE**  
DO REKLAM GAZETOWYCH  
CENNIKÓW PROSPEKTÓW  
Zajęcia fotograficzne do celów reprodukcyjnych  
RYSUNKI, projekty reklamowe  
i wydawnicze wykonywane

**R. BORKENHAGEN**  
ŁÓDŹ, Piotrkowska 100, tel. 11-72

Poniedziałek Chrześcijański  
Hale Oleje Kościuszki 73  
Wszystko dostać tam można.



# Gdzie jest towarzystwo opieki nad zwierzętami?

## Barbarzyńskie traktowanie koni na ulicach Łodzi.

*Miłe widoki na gładkich, jak szkło ulicach.*

Na smutne wypadki bezmyślnego dręczenia koni mamy okazję patrzeć na ulicach Łodzi niemal na każdym kroku.

Każdemu przyzwoitemu człowiekowi żal biednych koni, dla których ani ich właściciel ani woźnica nie posiadają często ani iskielki współczucia w twardej jak kamień sercu...

Widoki te są dla dorosłych przechodniów smutne, dla nieletniej młodzieży zaś w wysokim stopniu niepedagogiczne... — Niemniej — bardzo rzadko słyszy się głosy protestu, bardzo rzadko mówi się o tem nawet... Wielu ludzi nie zwraca najmniejszej uwagi na to barbarzyństwo.

### „SEZON UDREKI”.

Obecnie — z nadejściem zimy — rozpoczął się dla zwierząt pociagowych prawdziwy „sezon“ udreki i tortur. Bowiem — gdzie mamy w Łodzi rozsądnych właścicieli koni, którzy biorą pod uwagę, że koń powinien w obecnej porze roku być zawczasu należycie podkuty? Gdy zacznie padać śnieg, który wszak rychło pod wpływem mrozu zamieni się w lód, szczyt gół powyższy jest nadzwyczaj ważnym obowiązkiem człowieka względem czworonóznego sługi swego. A jednak — jakżeż często ma się na ulicach Łodzi okazje do skonstatowania, że mało kto z woźniców o tym obowiązku pamięta...

### GOŁOLEDŹ A WOZY CIEŻAROWE.

Gładkie jak szkło ulice są istnym udręceniem dla biednych koni. Brak ostrego podkucia powoduje, że poślizgują się często, padają na bruk, kaleczą sobie kolana... Przy takiej zimowej pogodzie koń zaledwie potrafi pociągnąć pusty wóz, niemniej jest to u nas zgoła obyczajnym widokiem, że każe mu się ciągnąć ładunek kilkudziesięciu korcy węgla, nie zaostrzawszy w ostre podkowy, natomiast traktując sówicie biczem, szarpaniem lejce i t. d.

Gdy drogi są złe, należy ładować na wóz tylko tyle, ile koń naprawdę jest w stanie uciągnąć, który jednak z woźniców w Łodzi trzyma się skrupulatnie tego nakazu?

### GŁODZONE KONIE.

Niezależnie już od pory roku — na ulicach Łodzi widzi się nader często konie tak źle odżywiane, że trudno nieraz pojąć, jak furman nie waha się pokazać ludziom na ulicy takiego zwierzęcia i wystawiać sobie jednocześnie smutne świadectwo, że bogaci się na głodzie tego swego niewolnika...

Przecież koń pociagowy, który tak ciężko pracuje, musi otrzymywać dosyć pożywienia, a już zwłaszcza powinien o tem pamiętać ten, kto przy pomocy konia zarobkuje... Zdawałoby się, że nakaz ten w niemi odnośnym ludziom być dyktowany nie tylko przez poczucie ludzkości, ale również — przez własny interes, a jednak...

### KTO POWINIEN REAGOWAĆ?

Ze na liczne fakty ponieważ koni nie reaguje przeciętny przechodzień, przyzwyczajony zresztą tak dalece do tych widoków, że nawet ich nie zauważa — jest jeszcze poniekąd zrozumiałe.

Trudno wymagać od zajętych, spieszących za interesami przechodniów, aby tracili czas i reagowali na przykre zjawiska.

Czemu jednak niema w Łodzi instytucji, której specjalnym zadaniem byłoby chronić biedne konie przed barbarzyństwem licznych jednostek?

Taka instytucja — towarzystwo opieki nad zwierzętami — została zainicjowana już przed szeregiem miesięcy przez pewne

grono jednostek dobrej woli, odbyło się posiedzenie konstytucyjne, sporządzono już nawet listę pierwszych członków, tymczasem — nie jakoś o istnieniu z działalności towarzystwa nie słychać...

### Czemu?

Przecież instytucja taka byłaby w Ło

dzi wysoce potrzebna, zarówno w interesie zwierząt, jak i ludzi, którym warto było zaoszczędzić niezbyt przyjemnych widoków barbarzyńskiego traktowania czworonogów.

(faun.)

## On przyjdzie.



**Jedna z pań:** — Oświadczyły pana są dla mnie wielkim zaszczytem, lecz nie mogę zgodzić się w tej chwili, bo znam pana zbyt krótko...

**Pan:** — W takim razie przyjdę za godzinę znowu!...

### NUMER ŚWIĄTECZNY

## „Łódzkiego Echa Wieczornego” ukaze się dnia 24 grudnia r. b. o godzinie 12-ej.

Ogłoszenia do tego numeru przyjmuje się tylko do czwartku t. j. do dn. 23 b. m. godz. 7 w.

P. P. Inserenci proszeni są o wcześniejsze nadsyłanie zleceń. —

**Administracja.**

### Jak pod zaklęciem cudownej różdżki

## wyrósł na rynkach łódzkich sliczny las zielonych choinek.

### Przedświąteczna migawka.

Miasto przybrało już wygląd przedświąteczny... Na rynku i placach wyrósł jak pod zaklęciem cudownej różdżki,

### wdzięczny las zielonych choinek,

obok rozłożyły się kramy i namioty z artykułami świątecznymi: z świecidlami i ozdobnymi cukrami, bakaljami, orzechami i jabłkami na choinkę.

Niemniej i wystawy sklepowe zapowiadają już wymownie zbliżanie się Bożego Narodzenia...

Szopki i krajobrazy zimowe, świeczki i świecidelka, sortymenty na boże drzewko, to są te

najwymowniejsze świadectwa nadchodzących świąt.

Lecz prócz tych sklepów, które bezpośrednio sprzedają artykuły na Boże Drzewko, nie ma żadnego działu handlu, któryby się nie zadziął pod sztandar świąteczny... Czy to migdały, bakalje i rodzynki, czy bućki i rękawiczki, czy konfekcja gotowa, czy materiały, porcelany, zabawki, czy urządzenia wnętrza... wszędzie widnieje motyw choinki,

wszędzie widzimy emblematy świąteczne.

I wszędzie nęcące obietnice, taniej, całym specjalnej, o bajeczne procenty zniżonej sprzedaży okazyjnej.

Podąż jednym słowem już się zmobilizowała, już stoi pod bronią...

Natomiast strona pieniężna okrywa się jeszcze mgłą niezdecydowania, nie wyszła jeszcze z rezerwy... jest pytajnikiem, na który

### nie ma jeszcze odpowiedzi...

Publiczność jeszcze niemal nie czyni zakupów... Zadowolona się co najwyżej oglądaniem wystaw... W oczach wielu widzi się zapalony już błysk pożądania. — U wielu zapewne będzie musiał zgasnąć w mroku rezygnacji.

Gdybyż to Boża Dzieciną przyniosła nam w tym roku w darze zakończenie kryzysu gospodarczego, aby już w latach najbliższych mógł ożyć w całej pełni dawny tak ożywiony, tak gwarny i radosny ruch przedświąteczny!

## Ostrze siekiery rozłupało dziecku głowę.

### Nieostrożna matka.

Z Łasku donoszą: Gertruda Orogosz, zamieszkała z trojgiem dzieci u matki przy ulicy Dworcowej

### zabiła siekierą

przez nieostrożność przy rąbaniu drzewa własne dziecko 6-letnie. Dziecko zbierało rąbane drzewo i dostawszy się zbyt blisko, a może i poślizgnąwszy się, uderzone zostało z całym rozmachem

### ostrzem siekiery

w głowę, tak, że czaszka rozłupała się zupełnie. Przybyły lekarz wobec takiego stanu rzeczy, nie mógł dogorywającego już dziecka ratować.

## Sześciu wnuków niosło jej trumnę.

### Pogrzeb sędziwej staruszki.

Zmarła przed kilku dniami mieszkanka osady Wymysłowo (w pow. toruńskim) ś. p. Franciszka z Trzczańskich Szubrychowa.

### Zył. ona 95 lat.

Miała 5 synów i 4 córki, z których doczekała się potomstwa pokolenia następnego (wnuków) 57. Kilkunastu już jest w stanie małżeńskim i przysporzyło babci swej

### 65 prawnuków.

Razem więc potomstwo ś. p. Franciszki w pierwszej linii

### liczy 131 osób.

Z pośród nich tylko kilka było nieobecnych na pogrzebie, który odbył się w Biskupicach. 6 najstarszych wnuków zmarłej niosło na ramionach trumnę. Cała ludność Wymysłowa i okolicy z władzami gminnymi na czele wzięła udział w oddaniu ostatniej posługi sędziwej zmarłej.

## Przepowiednie na rok przyszły.

### Co mówi słynna wróżka paryska.

Słynna wróżka francuska, która rok rocznie około Bożego Narodzenia przepowiada w słuchanej w jej słowa ludzkości wydzierżnia na rok następnym, i tym razem punktualnie stanęła do apelu.

Pani Albane de Siva — bo o niej to mówią — która w swoim czasie przepowiedziała istotnie koniec wojny światowej, za powiada obecnie na rok przyszły wielkie reformy i

„wielkie ożywienie w wewnętrznej i zewnętrznej polityce Francji”.

Przewiduje ona nawet dla Francji zamach stanu, ale składa natychmiast uspokajające oświadczenie, że stary ustroj i dawna forma rządów się utrzyma.

Ponadto występuje ona z programem katastrof, trzęsień ziemi, nieszczęśliwych wypadków na kolejach, w powietrzu, na wodzie i t. d., które zresztą sami również możemy przepowiedzieć. Na uwagę jednak zasługuje jej przepowiednia, że wśród Francuzów da się zauważyć

### „wielka surowość obyczajów”.

Inna nowoczesna Pythia, pani Frayé, uważa rok przyszły, znajdując się pod znakiem Saturna i Słońca, za przynoszący szczęście. Francuzom zapowiada ona „sta nowce zwycięstwo franka” i powrót do normalnych stosunków na wiosnę.

Musimy jej też uwierzyć, że w dziedzinie radia poczynione będą dalsze postępy, oraz że nieszczęśliwych wypadków brakować i w roku przyszłym nie będzie. Nie można też odmówić pewnego prawdopodobieństwa jej przepowiedni, że ludzie w roku przyszłym będą jeszcze mniej grzeczni niż obecnie.

### TANIE OPRAWY INTROLIGATORSKIE.

Zarząd Koła Łódzkiego Związku Bibliotekarzy Polskich za naszym pośrednictwem podaje do wiadomości zrzeszonych bibliotekarzy i instytucji, iż jest w porozumieniu z introligatorami, którzy dla członków Koła oprawią będą książki w cenie od 80 groszy do 1 złotego, a broszury od 30 do 40 groszy, dając przytem materiał i robotę solidną.

Adresy do wiadomości członków w Sekretarjacie Koła ul. Andrzeja 14.



**SPORT.****Uroczystość mistrza Łodzi.****Bracia Kubicy oraz Hermans otrzymają żetony pamiątkowe.**

C-S) Dowiadujemy się, że w drugą dzień świąt Bożego Narodzenia zarząd Kl. Turystów postanowił uroczystość zakończyć sezon sportowy 1926 roku. W programie przewidziane jest wręczenie pamiątkowych żetonów za setny udział w barwach fioletowych graczom Stefanowi i Olkowi Kubikom oraz Hermansowi, jak również wręczenie znaczków za zdobycie mistrz

stwo w piłce nożnej na rok 1926 graczom którzy brali udział w meczach o mistrzostwo Łodzi oraz żetonów pamiątkowych drugie drużynie Kl. Turystów za uzyskanie II-ego miejsca w mistrzostwie rezerw kl. A. Na zakończenie tej doniosłej uroczystości odbędzie się wspólna zabawa taneczna.

**Mistrzostwo „ping-pongowe” w klubie Turystów.****Treningi dwóch drużyn.**

C-S) Dowiadujemy się, że w Kl. Turystów, projektowane jest urządzenie w początkach stycznia roku przyszłego rozgrywek o mistrzostwo klubu w Ping-Pong. Jak wiadomo w ŁKS rozpoczęte zostaną rozgrywki w dniu 3 stycznia. Po ukończeniu rozgrywek klubowych najprawdopodobniej nastąpią gry międzyklubowe o tytuł mistrza Łodzi narazie między zawodnikami ŁKS i Turystów. Oba te kluby obecnie usilnie trenują a w dniach najbliższych treningi te rozpoczną się według specjalnie opracowanego regulaminu.

podobnie nastąpią gry międzyklubowe o tytuł mistrza Łodzi narazie między zawodnikami ŁKS i Turystów. Oba te kluby obecnie usilnie trenują a w dniach najbliższych treningi te rozpoczną się według specjalnie opracowanego regulaminu.

**„Zaprawa zimowa” w Kole Sportowem Urzędników Miejskich.****Staranie o salę gimnastyczną.**

C-S) Jak już podawaliśmy w roku bieżącym zawłazane zostało przy Związku Wyższych Urzędników Miejskich Koło Sportowe, które w sezonie letnim cieszyło się wspaniałym rozkwitem. Ćwiczenia odbywały się na własnym boisku w parku im. Pomiatowskiego, Boisko to urządzone według wszelkich wymogów, posiada bieżnię, skocznię, rzutnię, boisko tenisowe. Prezesem Koła Sportowego jest zasłużony społecznik, b. prezydent m. Łodzi, obecnie wicewojewoda p. Aleksy Rzewski, który wraz z dyr. Zalewskim, dr. Starzyńskim, inż. Skrzywanem i p. Grajnerem przez ca

ły sezon sportowy letni i jesienny odbywał ćwiczenia lekko-atletyczne, osiągając dość sponownie dobre wyniki i w biegach, skokach i rzutach. Obecnie wskutek rozpoczętego już na dobre sezonu zimowego zarząd koła sportowego czyni usilne starania w celu pozyskania odpowiedniej sali gimnastycznej w jednej ze szkół miejskich i w najbliższych dniach rozpoczęte zostaną pod kierunkiem instr. p. Starosty, ćwiczenia gimn. zwane „zaprawa zimowa”. Poza tem w projekcie jest utworzenie sekcji bokserkiej i szermierzej.

**Hanke wraca do macierzystego klubu.****Karaslak przenosi się do Pogoni.**

(C-S) Dowiadujemy się, że dwaj znani gracze, Karaslak z WKS, Łódź, przenieść się ma do Lwowa i wstąpić do Pogoni zaś Hanke Karol ma powrócić do ro

dzinnego swego grodu i zasilić barwy ŁKS. Jak wiadomo Hanke dotychczas występował w barwach mistrza Polski, do którego wstąpił po wystąpieniu z ŁKS.

**10-ciu najlepszych lekko-atletów w Polsce****w każdej konkurencji sklasyfikuje P. Z. L. A.**

(C-S) Polski Związek Lekko-atletyczny nadesłał pod adresem klubów należących do PZLA, pismo wzywające zarządy tych klubów do nadesłania wykazu 10-ciu swych najlepszych zawodników, lekko-

atletów, w każdej konkurencji. Dane te po służą PZLA, do sklasyfikowania 10-ciu najlepszych w Polsce lekko-atletów w każdej konkurencji.

**Na marginesie utworzenia pierwszej polskiej „Ligi piłkarskiej”.****Ciekawa uchwała Warszawskiego Z. O. P. N.**

(C-S) Dowiadujemy się, że Warszawski Okręgowy Związek Piłki Nożnej postanowił zająć wobec projektu utworzenia ligi piłkarskiej w Polsce stanowisko nie tylko negatywne, lecz nawet zawiesić klub A-klasowe, dążące do zmiany dotych-

czasowego sposobu rozgrywek o mistrzostwo Polski.

Jak z tego widać zbliżające się walne zgromadzenie okręgowego związku warszawskiego na tle walki o utworzenie ligi zapowiada się dość burzliwie.

**„Krzyże zasługi” dla zwycięskich jeźdźców.**

(C-E) Dowiadujemy się, że trzech zwycięzców jeźdźcy z za oceanu a mianowicie: mjr. Toczek, rtm. Królikiewicz i por. Szostand zostana odznaczeni za swoje wyczyny sportowe „Krzyżami Zasługi”. Po-

nieważ wszyscy trzej oficerowie posiadają już te odznaczenia, otrzymają wobec tego, stosownie do ustawy, okucia na wstążki od posiadanych już krzyżów.

**Nowe prądy w wychowaniu fizycznym.****Praca w Centralnej Szkole Gimnastyki i Sportów.**

C-S) W ubiegłym tygodniu znany na gruncie łódzkim propagator nowych prądów w wychowaniu fizycznym prof. Ludwik Szumlewski, odwiedził w Poznaniu Centralną Szkołę Gimnastyki i Sportów a to w celu zapoznać się z najnowszymi prądami w sporcie. Szkoła ta obecnie pod kierunkiem pulk. Osmólskiego zgromadziła niemal najlepszych organizatorów; są nimi pp. Dobrowolski, Konopacki, Szydłowski, Laskowski, Urbanak, Adamczak, Ostalowski, Janicki, Zagadzki i inni.

Centralna szkoła posiada olbrzymi i jedyny w Polsce teren zimowy w postaci hall sportowej, w której jednocześnie można uprawiać treningi w piłce nożnej, siatkówkę, koszykówkę, skoki, biegi, rzuty i gimnastykę, a obecnie czynione są przygotowania w kierunku uprawiania na sali hokeju lodowego. W hali tej ćwiczą również wszystkie poważniejsze kluby cywilne, jak Warta, AZS, Sokół, Polcyjni K. S., Harcerze i inni.

W początkach stycznia wyjeżdża Hala na Konopacka wraz z bratem swym, kpt. Dobrowolskim, prof. Szumlewskim na kurs narciarski do Zakopanego, po kursie powróci znów do Poznania.

Profesor Szumlewski w czasie pobytu w Poznaniu przećwiczył szereg nowych stylów, które starać się będzie przeszcześcić w szersze rzesze sportowe w Łodzi.

**Życie ekonomiczne.****Zagraniczny rynek pieniężny i towarowy.****NOTOWANIA ZŁOTEGO POLSKIEGO ZAGRANICĄ.**

Za 100 złotych: Zurych 57.50, Berlin 46.36—46.84, wypłata na Warszawę 46.43 — 46.67, na Poznań 46.38—46.62, Gdańsk 57.08—57.22, wypłaty na Warszawę 56.98 — 57.12, Wiedeń czek 78.27—78.73, bank noty 78.30 — 79.30, Londyn za 1 funt szł. 43.50.

**GIELDY ZAGRANICZNE.**

Londyn, Nowy Jork 4.85 1/32, Holandia 12.12 15/16, Francja 122.62, Belgja 34.88,5, Włochy 108.25, Niemcy 20.38, Szwajcaria 25.08,75, Danja 18.21, Norwegja 19.28,5, Szwecja 18.15, Helsingfors 192.55, Praga 163.75.

Paryż, Londyn 120.75, Nowy Jork 24.90, Belgja 343.75, Szwajcaria 460.25.

Zurych, Dewizy. Paryż 20.90, Londyn 25.08,75, Nowy Jork 5.17 1/8, Belgja 71.95, Berlin 123.15, Wiedeń 73, Warszawa 57.50, Budapeszt 72.45, Bukareszt 2.75.

Nowy Jork, Dewizy. Londyn za 1 funt szterl. 4.85 1/8. Tendencja zmienna. Za 100 jednostek monetarnych: Paryż 4.01, Bruksela 13.92.

**BAWELNA.**

Liverpool, 21. 12. Havas. Notowania początkowe: Styczeń 6.52, marzec 6.61, maj 6.73, lipiec 6.32.

Nowy Jork, 21. 12. Dowóz bawelny do portów Atlantyku i Golfu 77.000 wewnątrz kraju 17.000, wywóz na kontynent 13.000. Loco 12.95, grudzień 12.97, styczeń 12.22—12.23, marzec 12.47—12.43, maj 12.67—12.70, lipiec 12.90—12.91, sierpień 13.02, wrzesień 13.13, październik 13.13.

Nowy Orlean, 21.12. Loco 12.26, grudzień 12.27, styczeń 12.31, marzec 12.47, maj 12.64, lipiec 12.81 — 12.83.

Brema, 1. 12. Bawelna amerykańska 13.58 cent. dolar. za lb.

**GIELDA ZBOŻOWA.**

Warszawa, 22 grudnia. Transakcje na giełdzie zbożowo-towarowej za 100 kg. fr. stacja załadowania. Żyto kongresowe 681 gl. (116) 41.25, kongresowe 675 (115) 39.50. Ceny orientacyjne, ustalone przez komisję notowań fr. st. załad. Pszenica 52, jęczmień brow. 35, owies 31, mąka żytnia 60 proc. 58 fr. W-wa, mąka pszena 60 proc. 76 fr. W-wa. Obroty małe. Usposobienie chwiejne.

**Waluty, dewizy i złoto na wczorajszej giełdzie warszawskiej.**

Zwyżkę znacznieszą osiągnęły dziś Włochy, Paryż, Wiedeń i Szwajcaria, co-kolwiek zaś niżę notowano Holandję oraz Londyn. Ilość obrotów dochodziła

**do 365.000 dolarów,**

przyczem zapotrzebowanie prócz Paryża pokryte przez banki prywatne, zostało całkowicie przez Bank Polski zaspokojone. Z ogólnej sumy około 10 procent przypada na dolary gotówkowe, około 45 proc.

na dewizy amerykańskie, a mniej więcej jedna trzecia na dewizy na Londyn. Złotem nie zrobiono

**dzisiaj żadnych transakcyj,**

wymieniano tylko kurs 4.74 trzy czwarte w żądaniu i 4.74 i jedna czwarta w placeniu. Dolar w obrotach prywatnych notowano 9.00 i pół, a Bank Polski płaci nadal utrzymane kursy, a więc 8.95 za gotówkę i 8.98 za przekazy.

**Gramatyka a postęp.****Tytułowanie ludzi.**

Jezyk nasz posiada wiele odrębnych właściwości, jakich nie posiadają inne języki, a które stanowią specjalny urok polskiej mowy.

Jednakże niektóre z tych specjalności, nie sprawujące nam żadnego kłopotu, w dzisiejszych czasach wobec zbliżenia się do społeczeństw zachodnich, postępu demokracji i równouprawnienia kobiet są pewnego rodzaju

**anachronizmami.**

Np. forma tytułowania ludzi per „pan” i „pani”. Niemiec mówi do każdego „sie”, Francuz „vous” bez względu na to, czy rozmawia z równym sobie, czy też wyżej lub niżej społecznie stojącym, z mężczyzną czy kobietą. O ile to prościej, wygodniej, demokratyczniej, a nawet

**szczerzej i serdeczniej!**

Polskie nazwiska kobiety niewłaściwie brzmią z męskimi końcówkami. — A jednak drobiazg ten jest nieraz powo-

dem rozmaitych przykrości, kłopotów i konfliktów. Końcówka „ówna” lub „owa” odróżnia zasadniczo

**pannę od mężatki.**

Tytuł „pani” nie harmonizuje z nazwiskiem zakończonym na „ówna” — a jednak ciągle przypominanie sześćdziesięciu letniej osobie niezamężnej

**jej stanu cywilnego**

jest niemile, niegrzeczne i niesprawiedliwe, wobec innego traktowania mężczyzny pod tym względem. Albo inny przykład: Kobieta zamężna, czy to jako artystka, czy też z powodu wyjątkowych stosunków rodzinnych woli używać nazwiska swego ojca. Co zrobić

**z takim fantem?**

Jak ją tytułować, skoro nazywa się „ówna”?

Trudny jest konflikt gramatyki z kwestją społeczną i kobiecą.

**Tam, gdzie stosy złota i banknotów ...****Przebudowa ponurego banku. --- Robotnicy z zawiązanymi oczyma.**

Bank angielski, instytucja założona przez Petersona z kapitałem 1.200.000 funtów, dziś obracając milionami miliardów, mieści się w samym centrum londyńskiej City, w gmachu ponurym, którego żadne okno nie wychodzi na ulicę.

Od kilku tygodni dzieją się tam rzeczy, o których nie wiedzą ani członkowie izby gmin, ani lordowie, ani ministrowie, ani sam król.

Jest w całym Londynie 20 osób, w tajemniczość, t. j. architekci, przedsiębiorcy robót oraz dyrektorowie obecni i przyszli, którzy są w tajemniczeń w

**„misterjum Banku angielskiego”.**

Okazało się, że wewnętrzne urządzenia gmachu nie odpowiadają dzisiejszym potrzebom i postanowiono przebudować z gruntu

**podmiary gmach banku.**

Półtora tysiąca urzędników, woźnych, służby przeniesiono do innej siedziby banku, tymczasowej i przed kilku tygodniami przystąpiono do robót.

Dokoła gmachu zbudowano palisadę, zamknięto ją kordonem policji, aby nikt z niepowołanych nie mógł nawet przez mur bez okien dojrzeć,

**co się wewnątrz dzieje.**

Wiadomo tylko, że zburzono wewnątrz dosłownie wszystko, pozostawiając tylko czworobok murów zewnętrznych.

W tak przygotowanym miejscu rozpoczęto pracę według planów architekta, którzy dakt nie zna, prócz owych dwudziestu w tajemniczość. Ostrożność posunięto do tego stopnia, że żaden z robotników nie będzie pracował w dwu różnych punktach. Niektórych z nich prowadzą na miejsce, gdzie mają pracować

**z zawiązanymi oczyma.**

Również żaden z urzędników nie będzie nigdy znał rozkładu gmachu i nie będzie z niego widział nic więcej, po za pokojem i salą, w której będzie pracował.

Wszystko to ma na celu, aby nigdy, żaden złodziej, nawet, gdyby się dostał do gmachu Banku angielskiego, nie wiedział, gdzie się ruszyć, gdzie szukać skarbu.



# Dokąd pójdziemy wieczorem?

Wystawa malarstwa rzeźby grafiki Czytelnia audycje radiofoniczne.

**MIEJSKA GALERIA Sztuki Łódź**

(Park im. ... wicza.)  
Otwarta od godz. 10 rano do 23 w

**BIBLIOTEKA RADY PEDAGOGICZNEJ.**  
Państwowa Centralna Biblioteka Pedagogiczna, ul. Andrzeja Nr. 7 (front I-sze piętro) otwarta codziennie od godz. 6 do 9 wiecz., w niedzielę od 9 rano do 4 po południu.

**POLSKA Y. M. C. A.** (Piotrkowska 89). Czytelnia pism i biblioteka otwarta codziennie od 4 do 7 wieczór.

**MUZEUM MIEJSKIE** (Piotrkowska 91). Działy: etnograficzno-historieski przyrodniczy. Otwarte codziennie od 10 do 14 i 16 do 19.

**TOWARZYSTWO „WIEDZA”**, ul. Piotrkowska Nr. 103. Czytelnia pism dostępna dla wszystkich od godz. 5 do 8 codziennie.

**Miejski Kineamatograf Oświatowy** — Na szczyt świata.

Początek przedstawień o godz. 5, 7 i 9 wiecz.

**„Apollo”** — Sybir (Carskie zbiry.) Początek przedstawień o godz. 5, 7 i 9 wiecz.

**„Casino”** — Męczennica zmysłów. Początek przedstawień o g. 4.30, 6.10 8 i 10 wiecz.

**„Corso”** — Na 47 piętrze Początek przedstawień o g. 7.15 i 9.30 wiecz.

**„Czary”** — Okręt Samobójców Początek przedstawień o g. 5.30, 7.30 i 9.30 wiecz.

**„Dom Ludowy”** — „Przekleństwo zakazanej miłości.” Początek przedstawień o godz. 5 i pół po poł.

**„Grand-Kino”** — „Zięciowie w opałach”

**„Luna”** — „Serca ze stali” Początek przedstawień o godz. 6, 8 i 10 wiecz.

**„Nowości”** — Zemsta biazna. Początek przedstawień o g. 5, 6.30, 8.15 i 10 wiecz.

**„Odeon”** — Cohn i Coogan

**„Reduta”** — Nędznicy Początek przedstawień o g. 5, 7.30 i 10 wiecz.

**„Resursa”** — „Miłość w purpurze krwi” Początek przedstawień o g. 5.30, 7.15 i 9 wiecz.

**Spółdzielnia Pracowników Państwowych** Symfonia ludzkości czyli Śmierć za życie Początek przedstawień o g. 5.30, 7.15 i 9 wiecz.

**Teatr Miejski** — „Madame Sans-Gêne”  
**Teatr Popularny** — „Taniec szczęścia”.  
Początek o godz. 8.15.

## TEATR MIEJSKI.

Dziś, środa, ostatnie przedświąteczne powtórzenie efektownej komedii historycznej W. Sardou „Madame Sans-Gêne” z Marią Przybyłko-Potocką. Znakomita artystka, tak porywająco odtworząca rolę księżnej Gidańska, ukaże się w tej swojej świetnej kreacji jeszcze trzykrotnie; w sobotę świąteczną, niedzielę i poniedziałek poświąteczny.

Jutro, czwartek, przedstawienie po cenach najniższych (od 50 groszy do 3 zł. 50 gr.) „Gdybym chciała” pogodna, dowcipna komedia salonowa P. Gerald’ego.

W próbach pod kierunkiem reżysera Władysława Ryszkowskiego komedia amerykańska w 3-ach aktach Montgomery’ego (autora „Calego dnia bez kłamstwa”) p. t. „Tajemnica powodzenia”. Premiera w tygodniu poświątecznym.

## TEATR POPULARNY.

Dziś i jutro ostatnie dwa przedstawienia po cenach najniższych (40, 60 i 80 groszy) „Taniec szczęścia”, wodewilu w 3 aktach z muzyką, tańcami i śpiewami.

W piątek przedstawienie zawieszono. W pierwsze dwa dni świąt Bożego Narodzenia dyrekcja wystawia po południu „Betleem Polski” Lucjana Rydla, w wykonaniu T-wa Śpiew. im. Moniuszki.

## „WESOLA SPÓŁKA” W TEATRZE POPULARNYM.

Osmą z rzędu premierą wieczorową sezonu będzie świetna krotkoczwłoka w 3-ach aktach p. t. „Wesoła spółka”, pełna niesamowitych „kawałów”. Główne role bohaterów „Wesołej spółki” spoczywają w rękach S. Dębicza i H. Grewicza. Próby w pełnym toku. Premiera odbędzie się w sobotę t. j. w pierwsze święto Bożego Narodzenia wieczorem.

## TEATR POPULARNY W SALI GEYERA

W pierwszy dzień Bożego Narodzenia t. j. w sobotę, dyrekcja Teatru Popularnego obejmuje scenę w sali Geyera przy ul. Piotrkowskiej 293, wystawieniem doskonałej komedii obyczajowej „Grube ryby” M. Bałuckiego. Powtórzenie „Grubych ryb” w drugie święto Bożego Narodzenia wieczorem. Ceny najniższe. W drugi dzień świąt o godz. 3 po południu grana będzie „Wesoła spółka” w wykonaniu całego zespołu.



## 70 letni minister

Amerykański minister spraw zagranicznych. Billing Kellog w dniu 22 b. m. obchodzi 70-letnią rocznicę urodzin.

## Radjo-kącik.

PROGRAM WARSZAWSKIEJ STACJI NADAWCZEJ.

(Środa) — Godz. 15 Komunikat gospodarczy; 17 Program dla dzieci; 17.30 Muzyka taneczna; 18.30 „Skrzynka pocztowa” — Korespondencję bieżącą omówi dr. Marjan Stępowski 19 „Wśród książek” wygłosi prof. Henryk Mościcki (przeгляд najnowszych wydawnictw); 19.30 Komunikat rolniczy; 19.45 Nad program „Rozmaitości”; 19.55 Odczyt p. t. „Warszawa” wygłosi prof. Aleksander Janowski z cyklu „Stołeczne grody Polski”; 20.30 Koncert wieczorny, Muzyka lekka. (Bieżących informacji brak). Sygnal czasu. In formacje prasowe.

## Radjostacje zagraniczne.

Berlin, 483,9 m. — 16.30 Koncert muzyki lekkiej; 20.30 Wieczór muzyki kabaretowej; 22.30 Muzyka taneczna.

Monaster, 241,9 m. 13.30 Muzyka kameralna; 15.30 Koncert na harfie; 21.30 Koncert symfoniczny poświęcony twórczości W. A. Mozarta, w programie m. in. symfonia C-dur („Jowiszowa”).

Praga, 348,9 m. — 16.30. Koncert muzyki lekkiej; 20 Rosyjska muzyka opero-

wa, w programie wyjątki z oper „Eugeniusz Onegin” Czajkowskiego (cały I akt) „Życie za cara” Glinki, „Ruslan i Ludmila” Glinki, „Książę Igor” Borodina itd.

## Radjostacje podczas świąt.

Warszawa. Wobec licznych zapytań ze strony radjosluchaczy, możemy zakomunikować, po sprawdzeniu u źródła, że podczas nadchodzących świąt Bożego Narodzenia, radjostacja warszawska nie przerywa swoich audycji.

W wigilję Bożego Narodzenia o godz. 17 nadany będzie program gwiazdkowy dla dzieci, o godz. 20 m. 30 koncert okolicznościowy, złożony z kolend.

W pierwszy dzień świąt, również o godz. 17 program dla dzieci, o godz. 20.30 program dla dorosłych.

W drugi dzień świąt normalna audycja.

## DYŻURY NOCNE APTEK.

W dniu dzisiejszym dyżurują następujące apteki:

- M. Epszteina — Piotrkowska 225;
- M. Bartoszewskiego — Piotrkowska 95;
- M. Rozenbluma — Cegielińska 12;
- S. Gorfeina — Wschodnia 54;
- J. Koprońskiego — Nowomiejska 15.

## Scena małżeńska.



Ona: — Gdybym wiedziała, żeś taki głupiec, to nigdy bym za ciebie nie wyszła.  
On: — Zapewne, ale zgłupiałem dopiero wtedy, kiedy się z tobą ożeniłem!

**Dla Panów, Pań i Dzieci!!**  
Sztuka ludowa i dekoracyjna.  
**PODARKI GWIAZDKOWE! KILIMY.**  
Poduszki dekoracyjne od zł. 5.90. Pudełka malowane i rzeźbione.  
**GARNITURY DO PALENIA. — TALERZE DO CHLEBA!**  
LALKI w strojach ludowych od zł. 8 wwyż.  
**ZUPEŁNA WYPRZEDAŻ KONFEKCJI DAMSKIEJ:**  
Bluzki od zł. 3. — Suknie od zł. 6 — Bielizna damska, Sweatry, Westy, hautanny.  
**PRZY ZAKUPACH OD 10 Zł. (gratisowe upominki).**  
**„MARGOT” Piotrkowska 64.**

**FUCHS**  
Piotrkowska nr. 50.  
Telefon 21-36.

**FUCHS** przyjmuje ogłoszenia do wszystkich gazet w Polsce i zagran. na dogodnych warunkach.

**Szwalnia T-wa Ochrony Kobiet**  
Łódź, Piotrkowska 104-7

**Szyje bieliznę** męską, damską, dziecięcą i pościelową, oraz **koldry i abażury.**  
**Dzierganie dziurek,** kryte szyje, mereżki, ażurki, haft, znaczenie i plisowanie.  
**Pierze i puch** i pościel na zamówienia.  
**Ceny przystępne.**

**Na gwiazdkę poleca o**  
30% niżej cen zwykłych wszelkie ubiory męskie, damskie i dziecięce jak również i na zamówienie. — Pracownia na miejscu.  
**Z. ZALCMAN, Główna 24.**  
— UWAGA: Okazielemi ogłoszenia specjalny rabat. —

**Radio Gum**  
**PREZERWATYWY**  
najlepsza marka światowa  
Żądać w składach aptecznych aptekach, perfumeriach i w składach optycznych.

**INSTYTUT „KEVA” PARIS**  
ODDZIAŁ w ŁÓDZI, Cegielińska Nr. 6 m. 3.  
Odmładzanie i konserwacja cery. Usuwanie zmarszczek. Odtłuszczanie podbródka i karku. Kształtowanie rysów twarzy. Upiększanie twarzy na bale i wieczorki.  
Przyjm. od 10—8 w., panowie od 2—4.

**Dr. G. Rydzewski** b. lekarz Szp. św. Łazarza. choroby skórne weneryczne. Zamenhofa L. 6 od 5-7, niedz. 10-21.

**Dr. med. M. Glazer** Zielona 6. TEL. 45-49. Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 8 do 9.30, 12-2 i od 7-8

**Dr. med. PRYBULSKI**  
choroby skórne weneryczne i moczopłciowe.  
Leczenie światłem (Lampa kwarcowa) promieniami Roentgena od 9—2 i od 4—8, 4—5 dla pań oddz. poczekalnia.  
**Zawadzka nr. 1.** Telefon 25-38.

**Dr. med. Rózaner**  
Choroby skórne weneryczne moczopłciowe. Leczenie sztucznym słońcem górskim.  
NARUTOWICZA 9 Dzielna) tel. 28-98. Przyjmuje od 8-10 i od 5-8.

**Dr. med. H. GUBICZ**  
Cegielińska 43i — tel. 41-32. — Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Leczenie szt. słońcem wyżynowym. Przyjmuje od 8—10 i od 5—8 popoł.

**Pruszerka Pipikowa** przyjmuje zamówienia. Piotrkowska 132. 3997-2

Stenografii wyucza darmo listownie. Redakcja Stenografii Polskiego, Warszawa, ul. Szczygłowska Nr. 12. 1886

Tanio na wyplatę i obuwie Piotrkowska 37 w podwórku III-sie wejście.

Cena prenumeraty:		Ceny ogłoszeń:	
W Łodzi miesięcznie	zł. 2.60	Przed tekstem i w tekście 30 groszy za wiersz milimetrowy 1-lamowy (strona 4 lamy)	
Dla robotników	2.20	Za tekstem	25
Na prowincji	3.30	Nekrologi	25
Zagranicą	6.00	Komunikaty	25
„Łódzkie Echo Wiecz.” i „Kurjer Łódzki” łącznie	zł. 6.90	Zwyczajne	6
Odniesienie do domu 30 gr.		Drobne 10 gr. poszukiwanie pracy 5 gr. za wyraz — najmniejsze ogłoszenie 50 groszy.	

Wydawnictwo: „Łódzkie Echo Wieczorne”. Odbito w drukarni Tow. Drukarsko-Wydawniczej „Kurjer Łódzki” ul. Zawadzka Nr. 1. Za redakcję i wydawnictwo odpowiada: Władysław Ulatowski.